# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI | Warszawa, środa 9 września 1931 r. | Nr. 206

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53



# SPRAWY POLSKIE

## SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Izwiestja 6.IX*, zamieszczają obszerne doniesienie z Warszawy o wprowadzeniu sądów doraźnych, zaznaczając, że jest to właściwie nadzwyczajna ustawa, której ostrze skierowane jest przeciwko organizacjom rewolucyjnym. Zarządzenie prezydenta o wprowadzeniu sądów doraźnych nie wywołuje żadnego protestu ze strony t. zw. demokracji polskiej: od endeków do PPS włącznie nie ujawniono żadnego sprzeciwu. PPS. zresztą niemniej jak koła rządowe obawia się nowej fali wystąpień rewolucyjnych w okresie nadchodzącej zimy, która będzie w Polsce katastrofalna. W pierwszym rzędzie sądy doraźne rozpoczną swoje czynności na wschodnich kresach Polski zwłaszcza na „Ukrainie zachodniej". Ogólny ton prasy polskiej jest tego rodzaju, że daje podstawy do przypuszczenia, iż po zabójstwie ś. p. Hołówki wprowadzenie sądów doraźnych oznacza początek nowej pacyfikacji. Pisma rządowe piszą o konieczności żelaznej miotły i żelaznego regime'u, któryby całkowicie zmienił oblicze „Galicji Wschodniej" i zrobiłby z niej całkowicie polską prowincję. Charakterystycznym momentem dekretu o wprowadzeniu sądów doraźnych według „Izwiestij" jest ta okoliczność, iż zostały one wprowadzone w całem państwie. „Jest to dalszy rozwój systemu pacyfikacji, rozszerzonej tym razem na całą Polskę".

*Trybuna Radziecka 6.IX*, w art. p. t. „Młodzież ukraińska w walce z okupacją faszystowską" twierdzi, że wyrazem zrewolucjonizowania się młodzieży ukraińskiej są mnożące się wciąż wystąpienia rewolucyjne chłopów, podpalania dworów pańskich i wzrastający opór przeciw wyprawom karnym. Młodzież ukraińska odchodzi od U. W. O., gdyż zdaje sobie doskonale sprawę, że „wodzowie U. W. O. wespół z wodzami UNDO zawierają blok z krwawym okupantem". Młodzież szczerze pragnie walki z faszystowską okupacją i walczy pod sztandarem K. P. Z. U. o oderwanie „Ukrainy Zachodniej".

*Le Populaire 7.IX*, omawia w art. O. Rosenfelda zrównanie w Polsce przestępców politycznych z przestępcami kryminalnymi i w związku z tem ostro atakuje rząd polski i marsz. Piłsudskiego.

*Trimitas 5.IX*, (organ „szaulisów") w związku z zamordowaniem ś. p. T. Hołówki rzuca oszczercze przypuszczenie, iż autorstwa zbrodni należy szukać w polskiej policji tajnej, która w ten sposób chciała dać polskim władzom możność oskarżania i karania Ukraińców. „Zamordowanie posła Hołówki bynajmniej nie było w interesie Ukraińców, gdyż był on właśnie im przychylny i pragnął porozumienia z nimi".

## POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Prasa litewska z 7.IX*, zamieszcza obsz. sprawozdanie z odbywającego się w Kownie VIII-go kongresu zbliżenia litewsko-łotewskiego. Dzienniki podkreślają, że w zjeździe wzięli udział liczni przedstawiciele rządu litewskiego, wojska i organizacyj społecznych. W przemówieniach mówcy zwracali uwagę na konieczność zbliżenia litewsko-łotewskiego dla rozwoju tych państw. Z pomiędzy przemówień wyróżniało się przemówienie rektora uniwersytetu litewskiego prof. Czepinskisa, który podkreślił z naciskiem, że zjednoczenie litewsko-łotewskie powinno dążyć wszelkiemi drogami do porozumienia wszystkich narodów; da się ono uzyskać wtedy, gdy narody wyrzekną się swego szowinizmu, nacjonalistycznej wojowniczości i chęci zemsty. W d. c. prasa podaje treść przemówienia prezesa zjednoczenia litewsko-łotewskiego inż. Riterisa; w przemówieniu tem Riteris wskazał na konieczność utworzenia federacji Litwy i Łotwy, a to wobec zagrażającego obu krajom niebezpieczeństwa ze strony Polski, która wzmacnia swe wpływy w Wileńszczyźnie i Letgalji.

*Lietuvos Žinios* podkreśla w art. wst. małe naogół wyniki dotychczasowej współpracy litewsko-łotewskiej. Można jeszcze zauważyć pewne postępy tej współpracy na polu kulturalnem; niestety, nie da

się tego powiedzieć o dziedzinie gospodarczej, a tembardziej o politycznej. Fakt przyjęcia z największą rezerwą przez kongres kowieński wysuwanych haseł federacyjnych wskazuje niezbicie, że sprawa zbliżenia politycznego obu państw wciąż jeszcze znajduje się we mgle.

*Lietuvos Aidas* podnosi wyniki osiągnięte przez zjednoczenie litewsko-łotewskie w dziedzine współpracy kulturalnej, prasowej i gospodarczej obu państw i wyraża konieczność stworzenia bloku państw bałtyckich, a to wobec niepewnej sytuacji w Europie wschodniej, gdzie z powodu nieustalenia granic lada chwila może wybuchnąć wojna, w wyniku której niezblokowane państwa bałtyckie łatwo mogą ulec zagładzie. Dziennik, mówiąc o nieustalonych granicach, wspomina o „dotychczas nienaprawionej krzywdzie, wyrządzonej Litwie przez Polskę".

*Jaunakas Sinas 8.IX,* (Ryga) pisze, że na kongresie zbliżenia litewsko-łotewskiego w Kownie prof. Żemajtis (Litwin) wygłosił obszerny odczyt na temat „Kwestja wileńska i państwa bałtyckie", w którym podkreślił, że państwa bałtyckie powinny liczyć się nietylko z niebezpieczeństwem zagrażającem im ze wschodu i zachodu, lecz również z niebezpieczeństwem ze strony Polski, która wszelkiemi siłami dąży ku Bałtykowi, wobec tego, że korytarz gdański jest zbyt wąski. Wilno jest jedyną bazą do dalszych agresywnych kroków Polski w stosunku do Litwy i dziś nie jest żadną tajemnicą, że Polska chce również zagarnąć Kłajpedę, a nawet Libawę. Gdyby państwa bałtyckie podzieliły punkt widzenia Litwy w sprawie Wilna, temsamem ułatwiłyby znacznie rozstrzygnięcie tej sprawy na korzyść Litwy, a po rozstrzygnięciu jej można byłoby śmiało myśleć o zrealizowaniu idei federacyjnej państw bałtyckich. Stosunki gospodarcze przemawiają za takiem rozstrzygnięciem. W realizowaniu idei państw bałtyckich Łotwa powinna odegrać rolę główną. Historycznie biorąc, zdaniem prelegenta, Litwa miała przewagę w zagadnieniach politycznych, Łotwa natomiast w gospodarczych.

*Trimitas 5.IX,* (organ „szaulisów") zamieszcza art. wst., w którym zwraca uwagę na rozbicie społeczeństwa litewskiego nietylko wewnątrz kraju, ale i zagranicą, a w szczególności w „okupowanej" Wileńszczyźnie i w Ameryce. Dziennik podkreśla, że takie rozbicie Litwinów, zwłaszcza w Wileńszczyźnie, jest nader niebezpieczne, a to wobec agresywnych dążeń Polski wobec Litwy. W związku z tem dziennik wzywa Litwinów wileńskich do porozumienia wzajemnego i utworzenia wspólnego frontu przeciwko „okupantom". Tylko zjednoczone wysiłki całego społeczeństwa litewskiego w Litwie niepodległej i na emigracji może — zdaniem dziennika — odeprzeć agresywne zamiary Polski.

*Preuss Ztg. 5.IX,* przewiduje rychłe dojście w Niemczech do rządu partji narodowo-socjalistycznej i wzywa w związku z tem wszystkie państwa bałtyckie — z wyjątkiem Polski — do poddania gruntownej rewizji ich stanowiska do partji narodowych socjalistów, która — wzamian za lojalne przystąpienie tych państw do unji monetarnej i gospodarczej z Niemcami i po zezwoleniu na kolonizację niemiecką — zapewni tym krajom autonomję kulturalną; w przeciwnym razie grozi im zupełne wchłonięcie przez Rosję. Przymierze zaś z Polską stanowiłoby — zdaniem dziennika — pewną zgubę dla krajów bałtyckich, któreby zostały wraz z nią zmiażdżone przez Niemcy i Rosję. W szczególności zwraca „Preuss Ztg." swój apel w stronę Litwy, zapewniając jej zwrot ziemi wileńskiej wzamian za lojalną politykę w stosunku do przyszłych Niemiec.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## SESJA GENEWSKA. AUSTRJA A NIEMCY. FRANCJA A NIEMCY.

*Le Temps 7.IX,* twierdzi, że pewien kryzys, jaki przeżywa obecnie Liga Narodów pochodzi z tąd, że nie posiada ona dostatecznych środków politycznych dla przeprowadzenia swych decyzyj i z tąd, że jedno z największych mocarstw świata, a mianowicie Stany Zjednoczone, ignorują ją i wreszcie kryzys ten przypisać należy ogólnemu kryzysowi, który nie może być przezwyciężony drogą improwizacyj. Ważne jest to, że Liga Narodów istnieje, że oddała i odda jeszcze ogromne usługi polityce pokoju i że jest ona jedynym organizmem posiadającym pewne szanse zażegnania zakłóceń powstających od czasu do czasu na świecie.

*L'Echo de Paris 8.IX,* w art. Pertinaxa twierdzi, że obecną sesję Ligi Narodów znamionuje brak zaufania do skuteczności poczynań instytucji genewskiej. Ostatniemi czasy bowiem, wszystkie najważniejsze wydarzenia międzynarodowe załatwiano po za Genewą. Wprawdzie zbliża się termin zwołania konferencji rozbrojeniowej, tej najniebezpieczniejszej imprezy międzynarodowej, lecz zwolennicy i klijenci Ligi Narodów oczekują tej chwili z lękiem w sercu. W obecnym momencie kryzys gospodarczy dominuje nad wszelkiemi sprawami politycznemi. Na porządku dziennym rozmów genewskich znajduje się projekt b. ministra i znanego finansisty belgijskiego Francqui, który widzi przyczynę kryzysu w nierównym podziale złota i proponuje, celem zaradzenia złemu, stworzenie międzynarodowego instytutu kredytowego. Instytut ten miałby za zadanie ułatwić obieg towarów przez udzielanie krótko i średnioterminowych kredytów. Projekt ten zapewne spotka się z dużemi zastrzeżeniami ze strony Francji i Stanów Zjednoczonych, posiadających kapitały do ulokowania, gdyż pozbawiłby ich możności swobodnego wyboru pomiędzy dłużnikami.

*The Manchester Guardian 7.IX,* w kor. z Berlina pisze, że 7 sędziów haskich, którzy znaleźli się w mniejszości — z wyjątkiem Niemca i Belgijczyka — należą do państw, niepoderzanych o jakąkolwiek stronniczość. Nie da się jednak tego powiedzieć o sędziach, należących do większości: Francja, Polska, Rumunja i Włochy były stanowczo przeciwne ze względów politycznych umowie celnej, zaś inne państwa łacińskie nie są zupełnie wolne od zajmowania stronniczego stanowiska na korzyść Francji. Autor pisze w dalszym ciągu, iż w Niemczech wzbudzone zostało podejrzenie, że Najwyższy Trybunał Haski nie

jest instytucją tak apolityczną, jaką powinien być. Jest rzeczą dość dziwną — zdaniem kor., — że podczas, gdy mniejszość sędziów podała powody, jakiemi motywowała swe orzeczenie, większość nie uczyniła tego. — Świat nadal nie wie, dlaczego projekt unji celnej niemiecko-austrjackiej nie jest zgodny z międzynarodowem prawem.

*The Manchester Guardian 7.IX*, w obszernej kor. z Paryża, omawiając stanowisko prasy francuskiej wobec orzeczenia haskiego, pisze, że z głosów prasy można wyciągnąć jeden wniosek. Poszanowanie traktatów w zrozumieniu Francuzów oznacza poszanowanie dla francuskiej interpretacji tekstu tego traktatu. Tylko francuska interpretacja jest święta i nienaruszalna. Innemi słowy — życzenia francuskich rządów są prawem dla Europy.

*The Daily Telegraph 7.IX*. Kor. dypl. pisze, że podział opinji Trybunału Haskiego, jest uważany w kołach dyplomatycznych za przejaw b. niefortunny, ponieważ odzwierciadla on istnienie raczej względów politycznych niż ściśle prawniczych. Zdaniem korespondenta byłoby lepiej, gdyby Trybunał ze względu na podział opinji, w ostatniej chwili ogłosił swoją niekompetencję w powyższej sprawie. Myśl ta była popierana przez opinję brytyjską i amerykańską.

*Berliner Tageblatt 8.IX*, twierdzi, że Curtius, znając dobrze nacjonalistów niemieckich, zdobył się na poprawienie popełnionej omyłki i usunięcie z drogi niemieckiej polityki zagranicznej fatalnej przeszkody, jaką stanowiła sprawa Zollvereinu; świadczy to tylko o dużej dozie odwagi cywilnej z jego strony. Zdaniem dziennika, należy usunąć ministra w chwili, kiedy popełnia omyłkę, lecz nie w momencie, kiedy ją poprawia.

*Montag Morgen 7.IX*, twierdzi, że w Niemczech w przeciwieństwie do innych krajów demokratycznych, mężowie stanu nie wyciągają konsekwencyj z popełnionych omyłek. Ci, którzy najwięcej popychali Curtiusa w kierunku Anschlussu, domagają się dziś jego odejścia, co jest wprost groteskowe i skandaliczne. Dziennik nie uważa za stosowne bronić Curtiusa, zwraca jedynie uwagę na to, że Brüning powinien dzielić odpowiedzialność z Curtiusem za wspólne omyłki polityczne.

*Welt am Montag 7.IX*, informuje, że niemiecko-narodowi i hitlerowcy zwołali tajne zebranie, na którem naradzano się wspólnie nad zorganizowaniem manifestacyj podczas pobytu Lavala i Brianda w Berlinie. Nacjonaliści wypowiedzieli się za zebraniami w lokalach publicznych, a hitlerowcy za manifestacjami ulicznemi. Bojówka hitlerowska przedłożyła plan, opracowany przez nią; do jego wykonania zaprosiła młodzież nacjonalistyczną i stahlhelmowską.

*Corriere della Sera 1.IX*, nie rokuje zbliżającej się sesji Ligi Narodów wielkich wyników, ponieważ ze strony Francji nie będzie Brianda, Anglję będzie reprezentował Cecil, nie będący przedstawicielem rządu, a Niemcy będą reprezentowane słabiej niż zwykle. Wpłynąć to może ujemnie na przygotowanie konferencji rozbrojeniowej.

*Corriere della Sera 4.IX*, twierdzi, że porzucenie projektu Anschlussu da Niemcom i Austrji znaczne korzyści gospodarcze, wzamian za odczuwaną przez nie urazę ambicji narodowej. Błędem bowiem był sam projekt, zwłaszcza, że trzymano go do ostatniej chwili w tajemnicy, nawet przed państwami, które mógł dotknąć, a które były uważane za przychylne dla Austrji i Niemiec. Było to zagrożenie pokoju w Europie i dlatego doprowadziło do porozumienia Włoch, Francji i Czechsłowacji, chociaż z różnych względów. Było też ryzykowne dla Niemiec i Austrji, bo w dzisiejszych czasach potrzeba współpracy międzynarodowej. Teraz złagodniała niechęć Francji do Niemiec i wzrosła sympatja Włoch, a Brüning może brać pod uwagę przypisywany mu pomysł porozumienia Niemiec, Francji, Anglji i Włoch z zarezerwowaniem miejsca dla jednego jeszcze mocarstwa.

*La Tribuna 5.IX*, wyrażając w kor. z Genewy zadowolenie z powodu zrzeczenia się przez Niemcy i Austrję połączenia, twierdzi, że jest to ulga dla Europy, a dla Włoch była to konieczność ze względów politycznych i gospodarczych. Włochy nigdy się nie zgodzą, żeby w Europie środkowej powstał blok 75 miljonów Niemców, tem bardziej, że z czasem wciągnąłby on prawdopodobnie także Niemców czeskich i szwajcarskich. To stanowisko włoskie leży w interesie politycznym nietylko Włoch ale i Europy. Również niebezpieczne byłoby to pod względem gospodarczym, gdyż utworzenie takiego bloku niemieckiego wywołałoby powstanie podobnych bloków z innej strony, coby doprowadziło do wojny gospodarczej a następnie orężnej. Inna rzecz, że Niemcy i Austrja cierpią, a z niemi także inne narody, wobec czego należy znaleźć środki zaradcze, a zająć się tem powinna Liga Narodów.

*La Tribuna 5.IX*, w art. wst. stwierdza, że porzucenie Anschlussu przez Austrję jest uzasadnione tem, że w obecnem położeniu gospodarczem świata byłoby nieodpowiednie łączenie dwu systemów gospodarczych, które właśnie przeszły wstrząs.

*La Tribuna 2.IX*, w kor. z Genewy twierdzi, że Liga Narodów traci na znaczeniu, ponieważ nie wykazuje zdolności rozwiązania aktualnych zagadnień. Trudno sobie wyobrazić naprzykład, żeby mogła zaradzić bezrobociu podczas nadchodzącej zimy. Niezrozumiałe też jest, dlaczego po przyjęciu przez ogół państw paktu Kellogg robi się teraz trudności w przyjęciu paktu nieagresji, proponowanego przez Litwinowa, a zwłaszcza opiera się temu Francja, działająca widocznie w interesie swoim a nie Europy. Francji zarzuca autor, że najpierw brała innym państwom za złe, iż utrzymują normalne stosunki z Rosją, a kiedy wreszcie sama nawiązała z Sowietami rokowania, teraz wyszukuje trudności, dla celów egoistycznych. Autor wyraża obawę, że takie postępowanie może podkopać znaczenie Ligi Narodów, na czem szczególnie ucierpiałaby sprawa rozbrojenia.

*Dreptatea 7.IX*, uważa za szczęśliwe porzucenie przez Niemcy i Austrję projektu Anschlussu, gdyż ułatwi to współpracę między narodami.

*Svenska Dagbladet 6.IX*, w art. wst. uważa upadek Anschlussu tylko za odłożenie połączenia się obu części narodu niemieckiego, do czego Niemcy mają prawo a to na podstawie hasła, w imię którego państwa koalicji toczyły wojnę i odniosły zwycięstwo.

*Berlingske Tidende 4.IX*, w art. wst. twierdzi, że wyrzeczenie się Anschlussu jest zwycięstwem Francji i dowodzi, że Niemcy rezygnują przynajmniej na razie z rewizji układów pokojowych.

**Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.**

**Drukowano na prawach rękopisu.**

był sam projekt zwiastuna, że uznawany go do ostat- nich chwil w tajemnicy, nawet przed państwami, któ- re mają dotknąć, a które były uważane za przychylne dla Austrji i Niemiec. Była to zagrożenie pokoju w Europie i dlatego doprowadziło do porozumienia Włoch, Francji i Czechosłowacji, choćby z różnych względów. Było też ryzykowne dla Niemiec i Austrji bo w dzisiejszych czasach potrzebę współpracy mię- dzynarodowej. Teraz zagadnienie [illegible] do Niemiec i wartość sympatji Włoch a Brüning musi brać pod uwagę przypuszczalny [illegible] poróżnienia Niemiec, Francji, Anglji i Włoch z [illegible] miejsca nie jednego porozumienia.

*Le Tribune* 5.IX. wyrażając w kor. z Genewy zadowolenie z powodu orzeczenia [illegible] Niemcy Austrję [illegible]

jest instytucja tak apolityczną, jaką powinien być. Jest rzeczą dość dziwną — zdaniem kor., — że pod- czas, gdy mniejszość sędziów podała powody, jednomyśl- nie motywowała swe orzeczenie, większość nie uczyniła tego. — Świat nadal nie wie, dlaczego projekt unji celnej niemiecko-austrjackiej nie jest zgodny z mię- dzynarodowem prawem.

*The Manchester Guardian* 7.IX, w obszernej kor. z Paryża, omawiając stanowisko prasy francuskiej wobec orzeczenia haskiego, pisze, że z głosów prasy można wyciągnąć jeden wniosek. Poszanowanie trak- tatów w rozumieniu Francuzów oznacza poszanowa- nie ich francuskiej interpretacji tekstu tego traktatu. Tylko francuska interpretacja jest święta i niena- ruszalna. Innemi słowy — życzenia francuskich rządów są prawem dla Europy.

*The Daily Telegraph* 7.IX. Kor. dypl. pisze że [illegible] dział opinji Trybunału Haskiego, jest uważany [illegible] kołach dyplomatycznych za przejaw b. niebe[illegible] [illegible] na podział opinji, w ostatniej chwili ogłosi [illegible] [illegible] [illegible] opinję brytyjską i amerykań[illegible]

*Berliner Tageblatt* 8.IX. twierdzi [illegible] [illegible] nacjonalistów niemieckich [illegible] [illegible] sprawa Zollverein [illegible] [illegible] cywilnej z [illegible] [illegible] należy uznać [illegible] [illegible] lecz nie w mocy [illegible]

*Montag Morgen* 7.IX. twierdzi, że [illegible] do których krajów [illegible] nie wyciągają [illegible] Ci, którzy najwię[illegible] Anschlussu [illegible] jest wpust [illegible] [illegible] na to, że Brü[illegible] odpowiedzialność z Curtiusem [illegible] politycznie.

*Welt am Montag* 7.IX. informuje [illegible] hitlerowcy zwołali tajne [illegible] się wspólnie nad [illegible] podczas podróży Lavala i [illegible] Narodowców wypowiedzieli [illegible] politycznych, a hitlerowcy [illegible] Bojówka hitlerowska [illegible] przez nią do jego wy[illegible] nacjonalistyczną i stahlhel[illegible]

*Corriere della Sera* 1.IX. nie [illegible] sesji Ligi Narodów wielkich wyp[illegible] ze strony Francji nie będzie Brianda [illegible] reprezentował Cecil, nie będzie [illegible] rządu, a Niemcy będą reprezentowani [illegible] zwykle. Wyłącznie to może ujemnie [illegible] konferencji rozbrojeniowej.

*Corriere della Sera* 4.IX. twie[illegible] nie projektu Anschlussu dla Niemców [illegible] ze korzyści gospodarcze, wzamian [illegible] przez nie uraz ambicji narodowej.

Druk. „Kadra" Warszawa, Długa 50, tel. [illegible]